

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2020r

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Hanna Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 roku w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko **1. J. I. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...)**

**2. (...) SA z siedziba w W.**

o zapłatę

I. Zasadza od pozwanej ad.1 kwotę 30.000zł (trzydzieści tysięcy zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014r do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 8.004,86zł (osiem tysięcy cztery zł 86/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014r do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia

II. W pozostałej części powództwo oddala

III. Oddala powództwo w stosunku do pozwanego ad.2

IV. Kosztami postępowania w 43% obciąża pozwaną ad.1, odstępując jednocześnie od obciążania powoda pozostałymi kosztami postępowania i pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

/-/ Hanna Ratajczak

Sygn. akt XII C 88/16

## UZASADNIENIE

Powód M. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika adwokat J. S., pozwem z 14 stycznia 2016 roku (pozew wniesiony za pośrednictwem operatora pocztowego k.71), wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych ad. 1 J. I. oraz ad. 2 (...) S.A. z siedzibą w W.:

1) kwoty 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek wypadku, do którego doszło dnia 14 marca 2014 roku w miejscowości C.;

2) kwoty 8.004,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia poniesionych przez powoda w związku z ww. wypadkiem.

W zakresie kosztów wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Powód wniósł również o zwolnienie go od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że dnia 14 marca 2014 roku około godz. 11.00 w miejscowości C., na posesji nr (...) przy ul. (...), powód - na wyraźną, ustną prośbę L. I., asystował przy rozładunku pokrywy betonowej od studni kanalizacyjnej o średnicy około 1 m. L. I. dokonywał rozładunku rzeczonyj pokrywy samodzielnie operując dźwigiem (minikoparką), a powód miał mu pomóc w nakierowaniu pokrywy na podstawę studni. W czasie podnoszenia przez L. I. ww. pokrywy betonowej na wysokość około 0,4 m nad ziemią pękło zamontowane do niej stalowe ucho i cała płyta spadła na powoda, miażdżąc jego nogę, na skutek czego doznał on rozległej rany szarpanej lewego podudzia. Miejsce pracy ww. dźwigu nie zostało w żaden sposób wydzielone, ani też zabezpieczone. Powyżej opisana szkoda została w dniu 20 marca 2014 roku zgłoszona pozwanej (...) S.A. do rozpatrzenia z ubezpieczenia OC ubezpieczonej, która jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem OC. Decyzją z dnia 13 maja 2015 roku (...) S.A. odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania. Pełnomocnik powoda wniósł odwołanie od tej decyzji, a także wniósł o podjęcie interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych, który przyznał, że odpowiedzialność pozwanej (...) S.A. kształtuje się na zasadzie ryzyka. Rzecznik wskazał, że w sprawie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a odpowiedzialnością tej pozwanej. Ubezpieczyciel w decyzji ostatecznej z 22 kwietnia 2015 roku podniósł jednak nowy argument dotyczący zaistnienia okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność w danej sprawie, polegający na braku wymaganych uprawnień przez operatora koparki. Pomimo kolejnego wezwania przez Rzecznika do złożenia przez pozwaną (...) S.A. wskazanych dokumentów, nie udzieliła ona już żadnej odpowiedzi i nie zajęła nowego stanowiska w sprawie. Natomiast pełnomocnik ubezpieczonej J. I. w piśmie z dnia 27 maja 2015 roku zapewnił, że ubezpieczona podjęła wszystkie czynności niezbędne do uzupełnienia dokumentacji wymaganej przez ubezpieczyciela. W takich okolicznościach w piśmie z dnia 9 lipca 2015 roku, pełnomocnik powoda zakreślił termin do dnia 16 lipca 2015 roku do wypłaty stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego. Do dnia wniesienia pozwu nie udzielono odpowiedzi na ww. pismo. Odpowiedzialność ta kształtuje się na zasadzie ryzyka. Jednocześnie nie zachodzą w tym zakresie przesłanki egzoneracyjne tj. nie zaszła siła wyższa, zdarzenie nie jest wynikiem wyłącznej winy poszkodowanego, a także osoby trzeciej. Określając rozmiar szkody pełnomocnik powoda wskazał, że na skutek analizowanego w niniejszym pozwie wypadku ubezpieczeniowego z dnia 14 marca 2014 roku, powód doznał szkody w postaci rozległych obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Z miejsca wypadku został przetransportowany karetką pogotowia ratunkowego do Szpitala Wojewódzkiego w P.. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym rozpoznano u powoda olbrzymią ranę szarpaną płatową podudzia lewego i wykonano zabieg zaopatrzenia rany, tj. płukanie rany, chirurgiczne założenie szwów, drenaż, założenie opatrunku jałowego oraz łuski gipsowej. Ponadto, zalecono powodowi, aby następnego dnia odbył wizytę w poradni chirurgicznej. Dalsze leczenie powód odbywał w Poradni (...) Ogólnej (...) Ośrodka (...) pod nadzorem lekarza specjalisty chirurgii ogólnej K. S.. Pomimo ww. regularnych zmian opatrunków i czyszczenia rany, stan powoda pogorszył się i zmuszony był on do odbycia kolejnych wizyt lekarskich. Dnia 24 marca 2014 roku powód został przyjęty do Poradni Chirurgicznej (...) Przychodni (...), gdzie stwierdzono u niego martwicę płata skóry, wyciek treści posokowatej z rany, obrzęk oraz zmiany troficzne na skórze podudzia lewego. Co więcej, w związku z realnym zagrożeniem amputacji rannej kończyny, powód został skierowany na hospitalizację. Dnia 24 marca 2014 roku powód został przyjęty na Oddział (...) Sp. z o.o., z powodu rozległej martwicy i stanu zapalnego płatowej rany powierzchni przedniej podudzia lewego. Powód przeszedł na tym oddziale dwie operacje chirurgicznego opracowania rany podudzia w dniach 25 i 28 marca 2014 roku. Wymagał dalszych kontroli chirurgicznych, zabiegów usuwania martwej tkanki oraz zmian opatrunków. Powód był hospitalizowany na ww. oddziale od 24 marca 2014 roku do 30 kwietnia 2014 roku. Przeszedł operację przeszczepu skóry i jego pobyt w szpitalu przedłużył się do połowy maja 2014 roku. Wypis ze szpitala nie oznaczał zakończenia leczenia powoda, który jeszcze przez kilka miesięcy leżał w łóżku z zamontowanym do rannej nogi urządzeniem próżniowym. Do dnia dzisiejszego nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej. Również ze względu na podeszły wiek powoda (68 lat w dniu wypadku), powyżej opisane obrażenia ciała i przebyte w ich następstwie zabiegi były wręcz dewastujące zarówno dla jego zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. W związku z wypadkiem powód poniósł wydatki w łącznej wysokości 8.004,86 zł, na którą składają się koszty usług szpitalnych świadczonych przez (...) Sp. z o. o. w kwocie 7.694,00 zł oraz 310,86 zł z tytułu kosztu zakupu leków i materiałów opatrunkowych. Ww. koszty nie są jedynymi wydatkami poniesionymi przez powoda w związku z wypadkiem. Nie jest w stanie wykazać dowodów chociażby na koszty wszystkich zakupionych przez niego leków, czy też transportu i opiekujących się nim bliskich, na liczne wizyty lekarskie, zabiegi i pobyty

w szpitalu. Ponadto, na skutek doznanego urazu powód w dalszym ciągu odczuwa ból i zażywa kosztowne tabletki przeciwbólowe i przeciwzapalne. W związku z powyższym oraz ze względu na długotrwały okres leczenia powoda, nie powinno budzić wątpliwości, że końcowa suma związanych z wypadkiem kosztów znacznie przekroczyła kwotę ośmiu tysięcy złotych. Powód powołał się na możliwość dochodzenia odszkodowania wedle swego wyboru od ubezpieczonego sprawcy szkody, od ubezpieczyciela lub obu z nich łącznie. Podmioty te zobowiązane będą wobec poszkodowanego według zasad odpowiedzialności in solidum, bowiem każdy z nich ma obowiązek zaspokoić to samo roszczenie odszkodowawcze, z innych jednak tytułów prawnych. Pozwani będą występować w przedmiotowym postępowaniu w roli współuczestników materialnych. Żądanie odsetek od dnia 22 kwietnia 2014 roku powód uzasadnia tym, iż termin spełnienia świadczenia upłynął w dniu 19 kwietnia 2014 roku, tj. po 30 dniach od daty zgłoszenia szkody, które wpłynęło do pozwanej w dniu 20 marca 2014 roku (k.1-12).

Postanowieniem z 22 lutego 2016 roku zwolniono powoda od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w sprawie w całości (k.81).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez radcę prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W zakresie kosztów wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi pozwana podała, że ubezpieczała odpowiedzialność cywilną J. I. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...). Pozwana jednak kwestionuje roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. W ocenie pozwanej nie ponosi ona odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie z dnia 14 marca 2014 roku. Pozwana J. I. nie jest producentem przedmiotowej pokrywy, lecz nabyła ją w hurtowni budowlanej (...) w S. k. P.. Do pęknięcia ucha pokrywy doszło w wyniku wady materiałowej ucha pokrywy i wada ta była wyłączną przyczyną wypadku. W ocenie pozwanej odpowiedzialność w danym przypadku kształtuje się na zasadzie winy, a nie jak wskazuje powód na zasadzie ryzyka. Z ostrożności jednak pozwana wskazuje, że do wypadku mogło dojść z wyłącznej winy osoby trzeciej tj. producenta płyty betonowej wyposażonej w wadliwe materiałowo lub konstrukcyjnie ucho metalowe, które uległo rozerwaniu. W danym przypadku zachodzi jednocześnie wyłączenie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela z uwagi na treść zawartej pomiędzy stronami umowy. Pozwana wskazuje, że maszyny robocze mogą być obsługiwane wyłącznie przez osoby, które ukończyły szkolenie i uzyskały pozytywny wynik sprawdzianu przeprowadzonego przez komisję powołaną przez Instytut (...) w W.. (...) S.A. nie odpowiada za szkody jeśli ubezpieczony lub osoby, którymi się posługuje nie posiadały wymaganych przepisami prawa odpowiednich uprawnień do wykonywania określonego rodzaju działalności (czynności), chyba że brak uprawnień nie miał wpływu na powstanie szkody. L. I. nie miał uprawnień do obsługi urządzenia, którym kierował w dniu powstania szkody. M., przy pomocy której dokonywano wyładunku i montażu pokrywy betonowej jest pojazdem mechanicznym dopuszczonym do ruchu i podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane w związku z ich ruchem. Przedmiotowa szkoda osobowa podlega likwidacji z polisy obowiązkowego OC posiadacza tego pojazdu, a nie z dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pozwana dodatkowo kwestionuje powództwo również co do wysokości podnosząc zarzut znacznego przyczynienia się powoda do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody, poprzez nieuprawnione wejście w strefę niebezpieczną, jak również pracę bez wymaganego kasku ochronnego. Pozwany kwestionuje również żądanie zapłaty kwoty 8.005,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Roszczenie w tym zakresie obejmuje jedynie konieczne koszty leczenia. Świadczenia medyczne na rzecz powoda mogły być wykonywane w ramach NFZ (k.96-99).

W odpowiedzi na pozew pozwana J. I., reprezentowana przez radcę prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W zakresie kosztów wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podała, że powództwo oraz wszelkie żądania powoda powinny zostać skierowane wprost do ubezpieczyciela pozwanego (...) S.A. (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za szkodę pomimo braku posiadania uprawnień przez ubezpieczonego lub jego pracownika do wykonywania danych czynności w przypadku, kiedy brak tychże uprawnień nie miał wpływu na powstanie szkody. Brak uprawnień L. I. do operowania minikoparką nie miał wpływu na powstanie szkody, gdyż bezpośrednią jej przyczyną było oderwanie się metalowego „ucha” od betonowej płyty (pokrywy) - co początkowo przyznał sam pozwany (...) S.A. Ponadto, z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy nie wynika by L. I. nie posiadał umiejętności posługiwania się minikoparką czy też posługiwał się nią w sposób nieprawidłowy, niesprawny oraz że to właśnie brak umiejętności w posługiwaniu się przez L. I. maszyną był przyczyną szkody. Do powstania szkody doszłoby niezależnie od tego czy L. I., jako operator minikoparki, posiadałby specjalne uprawnienia, czy też nie. Fakt oderwania się

metalowego ucha od pokrywy — jako bezpośrednia przyczyna szkody — nie ma związku i pozostaje bez znaczenia dla ewentualnego posiadania określonych uprawnień przez świadka. W konsekwencji odmowa pozwanego (...) S.A. wypłaty powodowi odszkodowania na wskazanej przez tego pozwanego podstawie była niesłuszna. Powód przyczynił się do swojego urazu poprzez swoje lekkomyślne zachowanie i podjęcie się pomocy przy nakierowaniu minikoparki, pomimo braku doświadczenia w tym zakresie. Pozwana kwestionuje roszczenie powoda o zadośćuczynienie zarówno co do zasady jak i co do wysokości, albowiem jest rażąco wysokie i nie odpowiada rozmiarowi krzywd, cierpień oraz następstw uszczerbku na zdrowiu. Wbrew twierdzeniom powoda jego rekonwalescencja nie była długotrwała, biorąc pod uwagę uraz jakiego doznał, czy też wiek powoda. Jak wynika z dokumentacji medycznej z dnia 16 czerwca 2014 roku w połowie czerwca 2014 roku rana była już zagojona. Tym samym, leczenie powoda trwało w rzeczywistości trzy miesiące. Powód jest emerytem, w związku z czym uraz którego doznał nie spowodował u niego także utraty źródła dochodu. Uraz powoda nie wywarł na jego organizmie nieodwracalnych skutków na przyszłość, tj. nie pozbawił powoda możliwości poruszania się czy możliwości prowadzenia po wypadku stylu życia zbliżonego do tego przed wypadkiem. Uraz którego doznał powód został wyleczony, zatem nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zaznaczyła, że wobec niej nie jest możliwe stosowanie terminów określających termin wypłaty odszkodowania. Przed doręczeniem pozwu powód nie kierował do niej wezwań do zapłaty. Najwcześniejszy termin zasądzenia odsetek należy zatem wiązać z datą doręczenia pozwu w przedmiotowej sprawie, co nastąpiło w dniu 18 kwietnia 2016 roku. Z ostrożności procesowej pozwana kwestionuje, aby prowadzone przez nią przedsiębiorstwo było przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) (k.122-129).

Pismem z 26 lipca 2016 roku powód wniósł jak dotychczas.

W uzasadnieniu wskazał, że samo urwanie się uchwytu nie doprowadziło do powstania przedmiotowej szkody. Uwzględnić należy bowiem fakt, że pozwana J. I. nie przestrzegала przepisów BHP przy wykonywaniu prac. Podtrzymał stanowisko, że odpowiedzialność J. I. kształtuje się na zasadzie ryzyka. Również pozwana (...) S.A. nie wykazała okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność za zaistniałą szkodę. (...) nie wykazała, że maszyna używana przez sprawcę zdarzenia jest pojazdem mechanicznym objętym obowiązkowym ubezpieczeniem OC. Powód nie miał wiedzy o potencjalnym ryzyku związanym z pracami, nie został o tym uprzedzony przez L. I., będącego operatorem urządzenia (k.170-173).

Na rozprawie w dniu 17 września 2020 roku pełnomocnik pozwanej (...) S.A. wskazał, że biegły potwierdził, że ubezpieczony nie miał uprawnień do pracy i obsługi koparki. Podniósł, że brak szkoleń miał wpływ na zaistnienie zdarzenia. Operator nie miał wiedzy jak przenosić pokrywę. Zaznaczył, że roszczenie jest niezasadne co do wysokości, z uwagi na całkowite zakończenie leczenia. Podniósł, że zachowanie powoda bez odzieży ochronnej przyczyniło się do powstania szkody.

Pełnomocnik powoda podał, że odpowiedzialność J. I. wynika z zasady ryzyka z uwagi na nieprawidłowe wykonywanie prac. Zachodzi związek przyczynowy, przy braku okoliczności egzoneracyjnych. Dopuszczenie osoby do obszaru prac prowadziło do powstania szkody. (...) S.A. ponosi odpowiedzialność w ramach umowy OC, naruszone zostały podstawowe zasady BHP. Odszkodowanie obejmuje jedynie koszty wykazane. Leczenie w ramach prywatnej jednostki medycznej było skuteczne i w okolicznościach danej sprawy konieczne wobec stanowiska lekarzy świadczących usługi

w ramach NFZ. Sposób leczenia doprowadził do ograniczenia wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Kwota zadośćuczynienia odpowiada natomiast zakresowi krzywdy doznanej przez powoda. Zaznaczono, że po stronie powoda istniała groźba amputacji kończyny, a jego sposób życia po zdarzeniu uległ zmianie.

Pełnomocnik pozwanej J. I. wskazał, że przyczyną wypadku była wada uchwytu pokrywy. Zaznaczył, że umowa OC ma szeroki zakres i obejmuje także przedmiotowe zdarzenie (k.549).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. K. dnia 14 marca 2014 roku około godz. 11.00 udał się do znajdującej się w pobliżu jego nieruchomości posesji nr (...) przy ul. (...) w miejscowości C., która należy do jego znajomej. Miał on wówczas udostępnić wjazd na nieruchomość celem wykonania prac pod wskazanym adresem przez wykonawcę J. I. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P.. Prace miały zostać przeprowadzone osobiście przez pracownika pozwanej w osobie jej męża L. I.. Pojawił się on na miejscu samochodem z naczepą, na której znajdowała się koparka oraz pokrywa betonowa od studni kanalizacyjnej o średnicy około 1 m. Miejsce pracy ww. dźwigu nie zostało w żaden sposób wydzielone, ani też zabezpieczone. L. I. nie posiadał uprawnień do obsługi minikoparki.

Przechodząc do wykonania prac, polegających na przykryciu studni pokrywą betonową L. I. zwrócił się o pomoc przy tej czynności do obecnego na miejscu powoda M. K., który miał trzymając za linę naprowadzić pokrywę w docelowe miejsce. Powód nie zgłaszał oporów odnośnie pomocy w pracach, jednocześnie nie otrzymał żadnych instrukcji od pracownika, uznając, że ma on w tym zakresie wymaganą wiedzę, a samo zachowanie powoda nie narazi go na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia. Był ubrany w strój codzienny, nie był przygotowany do wykonywania jakichkolwiek prac. L. I. za pomocą koparki z linami przymocował je do uchwytów metalowych znajdujących się w pokrywie betonowej. Zarówno koparka jak i pokrywa znajdowały się na platformie pojazdu, którym przyjechał pracownik. Podczas próby podnoszenia pokrywy na wysokości w granicach 30-50 cm nad powierzchnią platformy auta, którą przytrzymał powód, rozerwaniu uległ jeden z uchwytów, a sama pokrywa ze znaczną siłą otarła lewą nogę powoda.

L. I. wezwał pogotowie, które po chwili pojawiło się na miejscu i po udzieleniu poszkodowanemu pierwszej pomocy, zabrało powoda do Szpitala. W międzyczasie na miejscu zjawiała się również żona powoda. Zarówno właścicielka nieruchomości jak i pozwana J. I. nie były wówczas obecne na miejscu. Zdarzenie nie zostało zgłoszone na Policji.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania pozwanej J. I. (k.234), zeznania świadka E. K. (k.184-184v), zeznania świadka L. I. (k.185), zeznania świadka A. O. (k.217-217v), protokół z wywiadu przeprowadzonego ze sprawcą/z poszkodowanym/ze świadkiem (k.114-115), oświadczenie z 12.12.2014 r. (k.116), oświadczenie z 11.05.2014 r. (k.117), informacja (...) z 15.07.2015 r. (k.118), akta szkody.

Pierwsza pomoc medyczna po zaistniałym zdarzeniu została udzielona powodowi w Szpitalu Wojewódzkim w P. przy ul. (...) w dniu 14 marca 2014 roku o godz. 12.02. Rozpoznano u niego ranę szarpaną podudzia lewego. Przeprowadzono wówczas płukanie rany, założono szwy chirurgiczne, drenaż, opatrunek jałowy, a także łuskę gipsową podudziową. Rana nie została od razu oczyszczona. Kolejna konsultacja medyczna następnego dnia odbyła się w tej samej placówce, wówczas zmieniono powodowi opatrunek, a także usunięto drenaż.

W dniach 17 i 19 marca 2014 roku konsultował się on ze specjalistami w Poradni Chirurgicznej (...) w P..

Dnia 24 marca 2014 roku powód był konsultowany w (...) Przychodni (...) w K.. Stwierdzono u niego olbrzymią ranę szarpaną płatową podudzia lewego. Występowała u niego martwica płata skóry, wyciek treści posokowatej z rany, obrzęk oraz zmiany troficzne na skórze podudzia lewego. Stopa lewa była zimna, blada, a czucie zachowane.

Powód był informowany o ryzyku amputacji uszkodzonej kończyny.

Od 24 marca do 30 kwietnia 2014 roku był objęty leczeniem na Oddziale Zabiegowym Prywatnej Lecznicy (...) z siedzibą w P.. Rozpoznano u niego uraz zmiążdżeniowy podudzia. Dnia 25 marca 2014 roku powód przeszedł zabieg

chirurgicznego opracowania rany podudzia. Występował u niego krwihak. Usunięto część martwiczo zmienionej skóry, tkanki podskórnej oraz mięśniowej. Odbывał konsultacje chirurgiczne. Przeprowadzono u niego: założenie opatrunku wraz z usunięciem tkanek martwych, usunięcie zwłóknionych tkanek, założono opatrunek ssący, (opatrunek (...)). Wykonano u niego przeszczep skóry z biodra w miejsce obrażeń. Podczas konsultacji dnia 16 czerwca 2014 roku założono opatrunek zwykły. Stwierdzono zagojenie rany, a leczenie zakończono. Zalecono stosowanie maści.

Powód po około 6 tygodniach od przeprowadzenia przeszczepu skóry zaczął normalnie funkcjonować.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania świadka E. K. (k.184-185), dokumentacja medyczna (k.22v-34).

Rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku wynosi 5%. U powoda pozostała blizna po przeszczepie skóry w obrębie goleni lewej po ranie szarpanej powypadkowej. Nie ma u niego blizny w miejscu pobrania tkanki naskórkowej. Nie ma również deficytu w obrębie stawów. Nie doznał on żadnych urazów w obrębie kończyny dolnej, nie została naruszona struktura mięśniowa i więzadłowa. Podczas zdarzenia nie został uszkodzony układ kostny podudzia lewego jak i stawu skokowego lewego.

Bez zastosowania metody (...) leczenie nie przebiegłoby na tyle skutecznie. Urządzenie doprowadziło do oczyszczenia rany. To urządzenie jest dostępne powszechnie. Początkowy opatrunek był prawidłowy, lecz wystąpiła martwica tkanek. U powoda mogły występować zmiany w obrębie krążenia kończyn dolnych.

Powód odczuwał skutki wypadku głównie przez okres leczenia tj. przez okres 12 tygodni po wypadku. Następnie leczenie wymagało dbałości o miejsce urazu w postaci samodzielnego leczenia. Obecnie dolegliwości sprowadzają się do wystąpienia bólu okazjonalnego i obrzęków stopy lewej po przesileniu fizycznym.

Na dzień badania sądowego powód był osobą wyleczoną i w przyszłości nie wystąpią żadne konsekwencje zdrowotne będące następstwem powyższego zdarzenia.

Powyższy uraz nie wpłynął na obecny stan sprawności i aktywności życiowej powoda. Według biegłego powód odzyska pełną sprawność sprzed wypadku.

Po przeprowadzonym leczeniu rany szarpanej podudzia lewego, jej zagojeniu poprzez zastosowanie leczenia operacyjnego pokryciem oczyszczonej rany przeszczepami skóry pobranej z uda, jakość życia powoda po zakończeniu leczenia powróciła do stanu sprzed wypadku. Powód obecnie zażywa okresowo leki przeciwbólowe D. oraz w razie wystąpienia obrzęku stopy F., co jest leczeniem zasadnym.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego P. J. z 4.08.2018 r. (k.363-367), opinia biegłego sądowego L. K. z 21.12.2018 r. (k.404-406), wyjaśnienia biegłego sądowego P. J. do opinii z dnia 4.08.2018 r. (k.486), opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego L. K. z dnia 28.11.2019 r. (k.514-515).

Skutki wypadku z dnia 14 marca 2014 roku dla stanu psychicznego powoda mają charakter następstwa zespołu ostrego stresu w związku z urazem ciała doznany w czasie wypadku oraz w związku z komplikacjami w czasie leczenia. Przeżyty wypadek spowodował uniemożliwienie swobodnego poruszania się w ciągu około 3 miesięcy oraz uniemożliwił powodowi podjęcie pracy jako kierowca. Powód doznawał stanów lękowych o niewielkim natężeniu, które obecnie ustąpiły.

W ocenie psychologicznej, poczucie krzywdy w związku z zaistniałym wypadkiem ma również charakter uszczerbku na zdrowiu ze względu na relacje międzyludzkie i zwyczaj przeproszania za doznaną krzywdę ofiary wypadku. Poczucie krzywdy u powoda nastąpiło też w związku z niemożliwością pełnienia dotychczasowych ról społecznych typowych dla okresu życia osoby starszej. Powód był aktywny towarzyszko, wyjeżdżali z żoną co roku do K. lub do B. do najbliższej rodziny. Obecnie jest to utrudnione lub niemożliwe.

Powód jest obecnie w wyrównanym stanie psychicznym. Powrócił do swojego codziennego funkcjonowania rodzinnego i zawodowego. Rokowania na przyszłość są pomyślne. Z powodu przebytego zespołu ostrego stresu powód

musi brać pod uwagę wystąpienie ewentualnych objawów takich jak: lęk, bezsenność, obniżony nastrój i zgłaszać to swojemu lekarzowi rodzinnemu.

**Dowód:** opinia sądowo – psychologiczna z 18.03.2019 r. biegłej sądowej B. G. (k.441-443).

Powód poniósł koszty leczenia w następstwie zaistniałego wypadku w łącznej wysokości 8.004,86 zł, na którą składają się koszty usług szpitalnych świadczonych przez (...) Sp. z o. o. w kwocie 7.694,00 zł oraz 310,86 zł z tytułu zakupu leków i materiałów opatrunkowych.

**Dowód:** Faktura VAT (k.34v-40), rachunek (k.40v).

Powód M. K. wspólnie z żoną E. K. zaciągnęli w dniu 13 czerwca 2014 roku pożyczkę gotówkową w (...) Bank (...) S.A. na kwotę 10.924,00 zł.

Ponadto syn powoda T. K. zaciągnął dwa zobowiązania kredytowe odpowiednio na kwoty 4.000,00 zł w Banku (...) S.A. oraz 3.297,17 zł w Banku (...) S.A. celem poniesienia kosztów leczenia powoda w wyniku zaistniałego wypadku.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), oświadczenie (k.48), umowa pożyczki z 13.06.2014 r. (k.49-55), umowa pożyczki z 26.03.2014 r. (k.56-65), umowa pożyczki z 17.04.2014 r. (k.66-70).

W momencie zdarzenia powód przebywał na emeryturze. Nie uprawiał sportów. Podejmował jedynie prace dorywcze, wykonywał także czynności na terenie posesji.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania świadka E. K. (k.184v).

Obecnie powód może poruszać się samodzielnie. Widoczna jest u niego blizna w miejscu obrażenia. Na kończynie pojawia się również opuchlizna. Nadal odczuwa jednak bóle, stosuje w tym celu leki przeciwbólowe, w tym maści. Konsultuje się obecnie jedynie z lekarzem rodzinnym, który przepisuje mu leki. Nie podejmuje dodatkowej pracy. Jest mniej sprawny fizycznie. Jego nastrój uległ obniżeniu.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania świadka E. K. (k.184v).

We wspólnym gospodarstwie domowym powód pozostaje z żoną E. K..

W ramach wspólności ustawowej małżeńskiej jest on współwłaścicielem działki o pow. 622 m<sup>2</sup> zabudowanej domem jednorodzinny o pow. 81,8 m<sup>2</sup>. Jest on uprawniony do pobierania emerytury w wysokości 1.439,83 zł miesięcznie, a jego żona 618,57 zł miesięcznie.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k.41-45), Decyzja ZUS (k.46-47), oświadczenie z 3.02.2016 r. (k.77,78).

Pozwana J. I. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P., poczynając od 2 stycznia 2012 roku.

Przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej są roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej (kod (...) 42.99.Z).

W 2014 r. pozwana J. I. świadczyła usługi budowlane.

**Dowód:** zeznania pozwanej J. I. (k.234), zeznania świadka L. I. (k.185), kopia informacji z (...) (k.14).

Pozwana J. I. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wynajęła koparkę Y. B.-2 od TAURUSrent W. W. z siedzibą w P. przy ul. (...). Wynajmujący wystawił fakturę VAT nr F:329/14 z dnia 22 marca 2014 roku na kwotę 720,00 zł. Sprzęt został wypożyczony na okres od 10 do 14 marca 2014 roku.

L. I. oświadczył, że operator będzie posiadał wszystkie niezbędne dokumenty i uprawnienia do obsługi sprzętu.

Koparka Y. B.-2 jest maszyną budowlaną i nie jest dopuszczona do ruchu drogowego. Przemieszcza się na gąsienicach. Posiada jedną łyżkę do załadunku. Nie jest objęta ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów oraz nie nadano jej numeru rejestracyjnego. Sprzęt jest transportowany do miejsca docelowego na innym pojeździe.

**Dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania pozwanej J. I. (k.234), zeznania świadka L. I. (k.185), faktura VAT (k.211), pismo TAURUS (k.228).

Przy pracy została wykorzystana koparka Y. B.-2, której operator nie miał odpowiednich kwalifikacji/uprawnień. Brak uprawnień mógł mieć wpływ na zaistnienie zdarzenia. Do każdej koparki potrzebne są uprawnienia. Kursy trwają 40-60 godzin do maszyn o takich zagrożeniach. Takie kursy prowadzą wyspecjalizowane jednostki.

Zostały naruszone zasady BHP poprzez przebywanie osoby postronnej w obrębie pracy urzędnika, przez dopuszczenie do prac osoby postronnej nie mającej żadnych uprawnień ani szkoleń. Operator nie upewnił się czy obecne osoby odsunęły się na bezpieczną odległość. Wręcz przeciwnie, sam poprosił o pomoc przy opuszczaniu ciężkiej pokrywy.

Pokrywy przenosi się za pomocą szczęk. Uchwyty w pokrywach nie są powszechnie używane do transportu. Są wykorzystywane jedynie do transportu po produkcji na terenie zakładu produkcyjnego. W przypadku prawidłowego uchwycenia pokrywy nie zachodzi potrzeba pomocy osób trzecich podczas transportu.

W sprawie doszło do nieprawidłowego użycia sprzętu. Operator nie miał wiedzy jak używać takiej minikoparki. Podest pojazdu na którym przywieziono koparkę nie miał wpływu na zaistniałe zdarzenie.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego W. S. z 16.05.2017 r. (k.267-269), wyjaśnienia biegłego sądowego W. S. do opinii z 16.05.2017 r. (k.334-335).

L. I. ukończył szkolenia z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy zorganizowane metodą samokształcenia kierowanego przez (...) z siedzibą w P. w okresie od 25 do 27 listopada 2013 roku. Szkolenie trwało 16 godzin.

**Dowód:** zaświadczenie z 27.11.2013 r. (k.299-300).

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wpisana jest do rejestru przedsiębiorców KRS (...) Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Przedmiotem przeważającej działalności przedsiębiorcy jest wykonywanie działalności ubezpieczeniowej i bezpośrednio z nią związanej.

**Dowód:** informacja z KRS (k.101-102).

Pozwana J. I. ani jej mąż L. I. nie oferowali pomocy finansowej poszkodowanemu.

Okoliczność bezsporna, a ponadto **dowód:** zeznania powoda M. K. (k.234), zeznania pozwanej J. I. (k.234).

J. I. była objęta umową OC ogólnego w (...) S.A. Umowa (...) została zawarta na okres od 27 czerwca 2013 roku do 26 czerwca 2014 roku. Franszyza redukcyjna została ustalona w wysokości 5% nie mniej niż 1.000,00 zł.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia szkoda na osobie oznacza szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym także utracone korzyści poszkodowanego, które mogłyby osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (§ 5 pkt 15 OWU).



Wypadek ubezpieczeniowy oznacza śmierć, uszkodzenie ciała, doznanie rozstroju zdrowia, utratę, zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy, a w przypadku rozszerzenia odpowiedzialności o szkody polegające na powstaniu czystej straty finansowej, także czysta strata finansowa (§ 5 pkt 22 OWU).

(...) nie odpowiada za szkody jeżeli ubezpieczony lub osoby, którymi się posługuje nie posiadały wymaganych przepisami prawa odpowiednich uprawnień do wykonywania określonego rodzaju działalności (czynności), chyba że brak uprawnień nie miał wpływu na powstanie szkody (§9 ust. 1 pkt 2 OWU).

Szkoda została w dniu 20 marca 2014 roku zgłoszona pozwanej (...) S.A. do rozpatrzenia z ubezpieczenia OC ubezpieczonej, która jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) i została zarejestrowana pod nr. (...). Następnie pismem z 25 marca 2014 roku żona poszkodowanego E. K. zwróciła się do ubezpieczyciela o wypłatę kwoty 6.000,00 zł na pokrycie kosztów leczenia powoda.

Decyzjami z 13 maja 2014 roku i 17 czerwca 2014 roku (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania. Odwołania od tych decyzji pismami z 26 maja 2014 roku oraz 20 października 2014 roku wniósł powód reprezentowany przez pełnomocnika.

Pełnomocnik powoda także pismem datowanym na 26 stycznia 2015 roku wniósł o podjęcie interwencji przez Rzecznika Ubezpieczonych, który przyznał, że odpowiedzialność pozwanej (...) S.A. kształtuje się na zasadzie ryzyka.

Decyzją ostateczną z dnia 27 marca 2015 roku (...) S.A. odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania. Podtrzymała argument dotyczący zaistnienia okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność w danej sprawie, polegający na braku wymaganych uprawnień przez operatora koparki.

W takich okolicznościach w piśmie z dnia 9 lipca 2015 roku, pełnomocnik powoda określił termin do dnia 16 lipca 2015 roku do wypłaty stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego.

Żaden z pozwanych nie wypłacił choćby w części odszkodowania lub zadośćuczynienia na rzecz powoda.

**Dowód:** odwołanie pełnomocnika z 20.10.2014 r. (k.15-16), prośba pełnomocnika o podjęcie interwencji z 26.01.2015 r. (k.16v-17v), pismo Rzecznika Ubezpieczonych z 30.03.2015 r. (k.18-19), pismo Rzecznika Ubezpieczonych z 18.06.2015 r. (k.19v-20v), pismo pełnomocnika z 17.04.2015 r. (k.21-21v), pismo pełnomocnika z 9.07.2015 r. (k.22), potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego (k.104-107), ogólne warunki ubezpieczenia wraz z załącznikiem (k.108-113), informacja (...) z 15.07.2015 r. (k.118), pismo pełnomocnika z 27.05.2015 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k.137-139), polisa (...) nr (...) (k.143-144v), wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia (k.145-147v), akta szkody.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań stron oraz świadków, dokumentów prywatnych i urzędowych zgromadzonych w sprawie, a także w oparciu o opinie biegłych.

Zgromadzony materiał dowodowy sąd poddaje swobodnej ocenie (art. 233 §1 k.p.c.).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPIUS 2000, nr 17, poz. 655; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, LEX, nr 51627). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok

Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 grudnia 2005 roku, I ACa 513/05, LEX nr 18611/05; wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Wszelaka ocena, w tym także wyników postępowania dowodowego, wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń stron i świadków, powinna być wynikiem samodzielności i niezależności w rozumowaniu i wyciąganiu wniosków istotnych, a nie eksponowanych przez strony. Każda bowiem ze stron procesowych stara się - ze zrozumiałych względów - narzucić Sądowi orzekającemu własną ocenę zdarzeń (faktów), korzystną dla jej stanowiska i oczekiwanego wyniku postępowania. Niepodzielenie tak prezentowanego i dowodzonego stanowiska nie jest równoznaczne z popełnionymi wadliwościami w sferze prawa procesowego lub materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1997 roku, II CKN 312/97, LEX nr 393859).

Należy uzupełnić, iż przy rozpoznawaniu spraw na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Zeznania powoda M. K. (k.234) zostały uznane za wiarygodne w całości, gdyż mimo upływu czasu oraz doznanego urazu i związanego z tym cierpieniem, był on w stanie opisać przebieg wypadku z jego udziałem. Podane przez niego informacje na temat zdarzenia z 14 marca 2014 roku należy uznać za wysoce szczegółowe, a ponadto w przeważającym zakresie korespondujące i potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym. Jednocześnie nie dopatrzone się, aby powód starał się zeznawać w sposób choćby w części niewiarygodny celem uzyskania dla siebie korzystnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Wiarygodność zeznań powoda nie budziła wątpliwości po stronie Sądu, a także pozostałe strony nie zgłaszały w tym zakresie żadnych zastrzeżeń.

Zeznania świadka E. K. (k.184-185), żony powoda, zostały w całości uznane za wiarygodne. Nie była ona świadkiem zdarzenia, gdyż przybyła ona na miejsce dopiero po wypadku po zawiadomieniu jej przez powoda. Opisała jednak skalę doznanych przez powoda obrażeń, przebieg leczenia, a także sposób funkcjonowania powoda.

Zeznania pozwanej J. I. (k.234) uznano za wiarygodne w przeważającym zakresie. Dokonując oceny wiarygodności jej zeznań należy jednak wskazać, że nie była ona świadkiem wypadku, przez co nie była w stanie opisać jego przebiegu. Pozwana posiadała informacje jedynie od jej męża, który przyczynił się do powstania szkody. W takich okolicznościach Sąd nie mógł uznać za wiarygodne jej twierdzenie, że bezpośrednio przed zdarzeniem L. I. zwrócił się do powoda, aby ten odsunął się na bezpieczną odległość. W pozostałym zakresie pozwana zeznała na okoliczności mające miejsce przed i po wypadku.

Także zeznania świadka L. I. (k.185) uznano za wiarygodne w części. Z przyczyn oczywistych nie chciał on podawać informacji, które były dla niego niekorzystne lub dla jego żony, która w przedmiotowej sprawie występowała jako pozwana. Jednocześnie podane przez niego informacje dawały podstawę do przypisania pozwanej odpowiedzialności wobec powoda za zaistniały wypadek.

Zeznania świadka A. O. (k.217-217v) zostały uznane za wiarygodne w zakresie w jakim korespondują z pozostałym materiałem dowodowym i tworzą z nim logiczną całość.

Dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. potwierdzały fakty w znacznej mierze niekwestionowane. Do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie służyły również dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.), dowodzące, iż osoby na nich podpisane złożyły oświadczenia zawarte w treści tych dokumentów. Dokumenty, o których mowa stanowiły nadto cenny materiał porównawczy przy przeprowadzaniu analizy zeznań stron.

Dokumenty zgromadzone w sprawie nie były skutecznie kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Część dokumentów została przedstawiona w formie kserokopii jednak Sąd uwzględnił je w poczet materiału dowodowego, bowiem także same strony nie zgłaszały w tym zakresie żadnych zarzutów.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Sąd opinie biegłych ocenił jako wiarygodne oraz co do zasady stanowiące podstawy do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zostały one przygotowane przez specjalistów w swojej dziedzinie posiadających wieloletnie doświadczenie, były jasne i należyście uzasadnione. Sąd jednocześnie był otwarty na zastrzeżenia stron co do prawidłowości przeprowadzonych badań oraz słuszności wniosków przedstawionych przez biegłych, co ostatecznie prowadziło do wydania zleceń przeprowadzenia kolejnych opinii, opinii uzupełniających, czy też złożenia przez biegłych wyjaśnień.

Postanowieniem z 23 lutego 2017 roku (k.234v) dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność przebiegu wypadku w dniu 14 marca 2014 roku, rodzaju sprzętu użytego do wykonywania prac, uprawnień jakie są wymagane do obsługi tego rodzaju sprzętu, ustalenia, czy brak uprawnień do obsługi tego sprzętu mógł mieć wpływ na zaistnienie zdarzenia i ustalenia czy sprawca wypadku naruszył zasady BHP dopuszczając powoda do przebywania w obrębie miejsca pracy urzędnika.

Opinia została sporządzona przez biegłego sądowego W. S. dnia 16 maja 2017 roku (k.267-269). Zastrzeżenia do opinii biegłego (k.277-278) wniósł powód domagając się złożenia przez biegłego wyjaśnień. Także pozwana (...) wniosła (k.285) o złożenie przez biegłego wyjaśnień. Strony wnosiły zastrzeżenia odnośnie braku uprawnień do operowania koparką. Także pozwana J. I. wskazała (k.288-288v), że opinia biegłego jest lakoniczna, przez co domaga się złożenia przez biegłego wyjaśnień. Biegły sądowy W. S. złożył na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 roku wyjaśnienia do opinii z 16 maja 2017 roku (k.334-335). Biegły podtrzymał wydaną opinię pisemną, z wyjątkiem stwierdzenia, że powód uległ wypadkowi przy pracy. Strony nie wnosiły dalszych zastrzeżeń do opinii biegłego.

Postanowieniem z 14 grudnia 2017 roku (k.335) dopuszczono dowód z opinii biegłych z dziedziny chirurgii, ortopedii oraz z dziedziny psychologii.

Opinię w sprawie z dnia 4 sierpnia 2018 roku sporządził biegły sądowy ortopeda - traumatolog P. J. (k.363-367). Pozwana J. I. zgodziła się z treścią opinii biegłego i nie wносиła do niej zastrzeżeń (k.374). Zastrzeżenia do opinii biegłego wniósł natomiast powód domagając się przesłuchania biegłego na rozprawie celem złożenia wyjaśnień (k.393-395). Biegły sądowy P. J. złożył wyjaśnienia na rozprawie w dniu 26 września 2019 roku do sporządzonej 4 sierpnia 2018 roku opinii (k.486). Strony nie zgłaszały dalszych zastrzeżeń do opinii biegłego.

Kolejną opinię w sprawie dnia 21 grudnia 2018 roku sporządził biegły sądowy z dziedziny chirurgii ogólnej L. K. (k.404-406). Pozwana J. I. nie wniosła zastrzeżeń do opinii biegłego (k.415,508). Zastrzeżenia do opinii biegłego wniósł natomiast powód (k.418-420,505-506). Biegły sądowy L. K. sporządził opinię pisemną uzupełniającą z dnia 28 listopada 2019 roku (k.514-515). Strony nie zgłaszały dalszych zastrzeżeń do opinii biegłego.

Opinię sądowo – psychologiczną w sprawie z dnia 18 marca 2019 roku sporządziła biegła sądowa B. G. (k.441-443). Pozwana J. I. nie wniosła zastrzeżeń do opinii biegłej (k.451). Także powód nie wniósł zastrzeżeń do opinii biegłej (k.454).

Sąd Okręgowy podziela ugruntowane stanowisko judykatury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 roku, I CR 140/69, OSNP 1970/5/85), że opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Potrzeba skorzystania z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym wynika niejednokrotnie stąd, że do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej obok znajomości przepisów prawa często koniecznym jest posiadanie określonych wiadomości fachowych z różnych dziedzin nauki. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi rozeznania i zrozumienia dziedziny (rozstrzyganej kwestii) wymagającej wiadomości specjalnych. W tym znaczeniu biegły jest zatem swoistym pomocnikiem Sądu, jednakże prezentuje własne stanowisko w kwestii, którą Sąd rozstrzyga. Biegły zachowuje niezawisłość do merytorycznej treści opinii, co zapewnia prawidłową rolę tej opinii w postępowaniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1997 roku, I CKN 44/96 niepubl. – za Kodeks postępowania cywilnego - Komentarz pod redakcją prof. Tadeusza Erecińskiego, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2007 rok, Wydanie drugie str.612). Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie dlaczego pogląd biegłego trafił lub też nie do przekonania Sądu. Z jednej strony konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy biegłego (por. W. Ossowski Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, Nr 10, s. 1350). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki, czy też błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego, czy zamiast nich wprowadzić własne stwierdzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 roku, I PR 148/90, OSP 1991/11-12/ 300). Sąd nie może oprzeć oceny opinii wyłącznie na podstawie jej konkluzji, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1970 roku, IV CR 481/76, OSNCP 1977/5-6/102). Kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzonego w uzasadnieniu opinii (art. 285 k.p.c.), które doprowadziło do wydania przez biegłego takiej, a nie innej opinii.

W ocenie Sądu te opinie biegłych, które ostatecznie posłużyły do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zostały wykonane szczegółowo, a zaprezentowane w nich ustalenia poparte zostały wszechstronną analizą, co pozwala uznać je za pełne i kompletne. Logiczność i trafność wywodów biegłych, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autorzy tych opinii dysponują rzetelną wiedzą specjalistyczną w swych dziedzinach. Nadto wątpliwości zainteresowanych zostały usunięte w toku sporządzania opinii uzupełniających oraz składanych wyjaśnień. Sąd uznał, że opinie te – uzupełnione zeznaniami - są kompletne, nie zawierają luk i błędów logicznych bądź rachunkowych, i wykonane zostały w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi biegłych. W ocenie Sądu opiniom tym nie można postawić tego rodzaju zarzutów, które z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia, pozwoliłyby Sądowi odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Stosownie do art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. uwzględniono przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie okoliczności faktyczne, które pozostawały pomiędzy stronami bezsporne.

Postanowieniem z 17 września 2020 roku oddalono wniosek dowodowy pozwanej (...) S.A. (k.96v) o przeprowadzenie oględzin z pokrywy betonowej przy udziale biegłego z zakresu techniki, budownictwa i wytrzymałości materiałów celem ustalenia przyczyn jej osunięcia na poszkodowanego, wad materiałowych lub konstrukcyjnych pokrywy betonowej powodujących urwanie lub rozerwanie metalowego jej ucha (k.549). W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu należało uznać za zbędne wobec ustalenia, że do wypadku z udziałem powoda doszło w wyniku nieprawidłowego przeprowadzenia prac przez operatora koparki L. I.. Ponadto nie wskazano czy i gdzie została

zabezpieczona pokrywa. Pozostałe środki dowodowe należy uznać za wystarczające do dokonania pełnych ustaleń faktycznych dających podstawę do wydania wyroku w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powód M. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych ad. 1 J. I. oraz ad. 2 (...) S.A. z siedzibą w W.:

1) kwoty 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek wypadku, do którego doszło dnia 14 marca 2014 roku w miejscowości C.;

2) kwoty 8.004,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia poniesionych przez powoda w związku z ww. wypadkiem.

Jako okoliczność faktyczną uzasadniającą jego roszczenie o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie powód wskazywał zdarzenie z 14 marca 2014 roku w wyniku którego doznał on urazu nogi.

Roszczenie powoda w stosunku do pozwanej J. I. należy rozpatrywać w świetle przepisów art.435 k.c. w związku z art.444 k.c. i 445 §1 k.c., zaś w przypadku (...) S.A. dodatkowo w oparciu o przepisy art. 822 k.c.

Każda z pozwanych, zarówno J. I. jak i (...) S.A. kwestionowały swoją odpowiedzialność względem powoda.

Już w tym miejscu należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanej (...) S.A. została wyłączona w danej sprawie z uwagi na ogólne warunki ubezpieczenia. (...) nie odpowiada bowiem za szkody jeżeli ubezpieczony lub osoby, którymi się posługuje nie posiadały wymaganych przepisami prawa odpowiednich uprawnień do wykonywania określonego rodzaju działalności (czynności), chyba że brak uprawnień nie miał wpływu na powstanie szkody (§9 ust. 1 pkt 2 OWU). Warunki wskazanej umowy były znane pozwanej J. I., zatem nie może ona oczekiwać współodpowiedzialności po stronie ubezpieczyciela. Okolicznością wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela jest brak uprawnień L. I. do obsługi minikoparki, które działanie miało wpływ na powstanie szkody po stronie powoda. Konieczność posiadania uprawnień do obsługi każdej koparki podkreślił w swej opinii biegły z dziedziny BHP. Za niewystarczające uznać należy ukończenie tylko kursu BHP, co podkreślała w swych zeznaniach pozwana J. I., jak też i świadek L. I. .

W ocenie Sądu, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawy do uznania zasadności roszczenia w części wobec pozwanej J. I..

Przypisanie pozwanej J. I. odpowiedzialności jest możliwe na podstawie art. 430 k.c. i art. 435 k.c. Pozwana bowiem doprowadziła do zdarzenia w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a pracę wykonywała przy pomocy swego pracownika.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności (art. 430 k.c.).

W świetle utrwalonego w doktrynie i orzecznictwie, a wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 588/13 (LEX 1514741), podglądu, iż „pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa", o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., traktuje się szeroko i odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, obejmującego każdy przejaw jego działania; istnienie związku pomiędzy ruchem i szkodą przyjmuje się już wtedy, gdy szkoda nastąpiła

w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody i szkodą”. Odpowiedzialność ta kształtuje się na zasadzie ryzyka.

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się w sposób matematyczny wyliczyć, na jakim powinno znajdować się poziomie. Zatem przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem. Wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zatem należy również uwzględnić potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu ekwiwalentu pieniężnego, nie może ona być jednak symboliczna i winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość niejako satysfakcjonującą i ekonomicznie odczuwalną, celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest bowiem zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 531/03, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 roku, VI ACa 567/06, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 roku, I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 1253/06, dot. niepubl.)

Przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia sąd nie był związany procentowym określeniem przyjętym przez biegłych uszczerbku na zdrowiu i wziął obok niego pod uwagę inne czynniki, albowiem wysokość odszkodowania jest zindywidualizowana. Uszczerbek na zdrowiu, nie uwzględnia doznanych przeżyć, stresu, bólu, lęku itp., które podlegają ocenie sądu. Miarkując sumę należnego zadośćuczynienia sąd również miał na uwadze powyższe okoliczności oraz rozległość odniesionych obrażeń powoda.

Nie bez znaczenia dla ustaleń sądu jest okres okołowypadkowy i towarzyszące temu ból, cierpienie, stres. Uszkodzenia jakich doznał powód były drastyczne, początkowo wymagał pomocy osób trzecich. W ocenie sądu przebieg leczenia powoda po zaistniałym wypadku wiązał się z wysokim ryzykiem powstania po jego stronie trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód już od pierwszego dnia po zdarzeniu musiał mierzyć się nie tylko z uczuciem bóle, ale także stresu wynikającym z pierwszej diagnozy lekarskiej, podczas której otrzymał informację o możliwości amputacji kończyny. Jedynie odpowiednie działania po stronie powoda i świadomość istniejącego ryzyka skłaniała go przy pomocy bliskich do uzyskania odpowiedniej opieki medycznej, którą otrzymał dopiero w 4 placówce medycznej. Zaznaczyć należy, że właściwy tryb leczenia wobec powoda został zastosowany dopiero w ramach prywatnej placówki, zatem w okolicznościach danej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie jakiegokolwiek zarzut dotyczący możliwości konsultacji w ramach NFZ. W ślad za biegłym J. należy przyjąć, że ograniczenie skutków zdarzenia było wynikiem zastosowania prawidłowej metody leczenia, która ostatecznie ograniczyła trwały uszczerbek na zdrowiu po stronie powoda jedynie do 5%. Ocenę poziomu trudności w podejmowaniu decyzji co do sposobu leczenia należy dokonywać wobec szybko postępującej choroby i związanych z tym komplikacji. W tym czasie celem powoda było wyłącznie ratowanie zdrowia. Bez wątpienia wypadek odcisnął piętno na psychice powoda. O powyższym świadczy jego funkcjonowanie bezpośrednio po wypadku, obniżony nastrój, ograniczenie kontaktów z bliskimi, a także przyzwyczajanie się do nowego sposobu funkcjonowania, nie tylko na czas choroby. Powód do chwili obecnej z uwagą na pozostałą bliznę na nodze, a także nawracające bóle, wraca pamięcią do zaistniałego zdarzenia.

Do ustalenia rozmiarów zadośćuczynienia szczególnie pomocna okazała się opinia sądowo – psychologiczna z 18 marca 2019 r. sporządzona przez biegłą sądową B. G. (k.441-443). Wskazano w niej, że skutki wypadku dla stanu

psychicznego powoda mają charakter następstwa zespołu ostrego stresu w związku z urazem ciała doznany w czasie wypadku oraz w związku z komplikacjami w czasie leczenia. Powód doznawał stanów lękowych o niewielkim natężeniu, które obecnie ustąpiły. W ocenie psychologicznej, poczucie krzywdy w związku z zaistniałym wypadkiem ma również charakter uszczerbku na zdrowiu ze względu na relacje międzyludzkie i zwyczaj przeproszenia za doznaną krzywdę ofiary wypadku. Pomimo ogólnego prawidłowego funkcjonowania, z powodu przebytego zespołu ostrego stresu powód musi brać pod uwagę wystąpienie ewentualnych objawów takich jak: lęk, bezsenność, obniżony nastrój i zgłaszać to swojemu lekarzowi rodzinnemu.

Sąd nie ma wątpliwości co do faktu, że wypadek zmienił funkcjonowanie powoda w diametralny sposób. Mimo iż obecnie jest co do zasady aktywny fizycznie m.in. nie jest on w stanie podejmować dodatkowych prac na zlecenie, a także ogranicza wykonywanie czynności w obszarze gospodarstwa domowego.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż treść art. 445 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Dodatkowo, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia mającego skompensować niewymierną z natury rzeczy szkodę niemajątkową nietrafne byłoby posługiwanie się jedynie odpowiednimi tzw. jednostkami przeliczeniowymi, (np. określonymi rodzajami wynagrodzenia, najniższego lub średniego) zamiast kwotami odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. (tak: wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.j. Dlatego też, Sąd kierował się przede wszystkim właściwościami i warunkami osobistymi powoda, a także sytuacją pozwanych przy określaniu wysokości odszkodowania.

Pozwana J. I. nie wykazała zaistnienia którejkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych tj. siły wyższej albo wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Dokonując subsumcji wskazanych wyżej zasad, Sąd uznał że adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda jest kwota 30.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, którą to zasądził od pozwanej J. I.. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że pracownik pozwanej nie przeprowadził w sposób prawidłowy prac do których został zatrudniony. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem biegłego W. S., L. I. nie posiadał uprawnień do obsługi minikoparki. Powinien on zostać objęty szkoleniem trwającym co najmniej 40 godzin. Uzyskana w ten sposób wiedza i umiejętności dałyby mu podstawę do prawidłowego zorganizowania prac. L. I. nie tylko nie powinien prosić powoda o pomoc przy rozładunku betonowej płyty, ale także nie powinien wykonywać prac gdy w pobliżu znajdowały się inne osoby. Posiadanie stosownych uprawnień, ale też wiedza teoretyczna i praktyczna, zwiększyłyby jego świadomość co do zastosowania w sposób odpowiedni sprzętu-właściwych tzw. „zawiesi” i wyeliminowanie ewentualnego ryzyka spowodowania wypadku.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd nie podzielił stanowiska pozwanych co do przyczynienia się powoda do powstania szkody. Powód służył pomocą L. I. na jego wyraźną prośbę i zawierzył osobie wykonującej czynności przy przenoszeniu płyty, iż jest osobą doświadczoną i kompetentną do wykonania czynności w sposób prawidłowy.

Sąd jednocześnie nie uwzględnił całości żądania w zakresie zadośćuczynienia wobec ustalenia, że mimo silnego cierpienia fizycznego i psychicznego po stronie powoda, które czasowo wiązało się z ryzykiem amputacji kończyny, to jego leczenie w zasadzie trwało około 3 miesięcy. Następnie występowały u niego jedynie dolegliwości bólowe oraz niekiedy pojawia się opuchlizna. Powód obecnie konsultuje się jedynie z lekarzem rodzinnym, który przepisuje mu niezbędne leki. Trwały uszczerbek powoda został oceniony w nieznacznym rozmiarze tj. 5%. W toku przedmiotowego postępowania nie zostało wykazane, aby powód w okresie poprzedzającym zdarzenie cierpiał na jakiegokolwiek problemy zdrowotne.

Przechodząc do oceny żądania zasądzenia odszkodowania należy wskazać, że zostało ono wykazane w całości.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia

szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei, § 2 niniejszego przepisu stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Odszkodowanie przewidziane przez art. 444 § 1 k.c. obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.) (wyrok SN z 16 stycznia 1981 roku, I CR 455/80, LexPolonica nr 301618, OSPiKA 1981, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z 4 października 1973 roku, II CR 365/73, LexPolonica nr 301117, OSNCP 1974, nr 9, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów).

Ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wskazywane są na podstawie wykładni art. 361 k.c., a więc są nimi: zdarzenie, z którym przepisy łączą odpowiedzialność danego podmiotu, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą.

Każda z przesłanek odpowiedzialności w ocenie Sądu została wykazana przez stronę powodową.

Żadna ze stron nie kwestionowała zdarzenia z 14 marca 2014 roku w wyniku, którego powód doznał urazu nogi. Jest to okoliczność bezsporna w danej sprawie.

Szkodą niezaprzeczalnie jest wystąpienie u powoda rozstroju zdrowia. Doznał on silnego urazu nogi, które wiązało się ze skomplikowanym leczeniem trwającym przez 3 miesiące. Jak już powyżej wskazano trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 5%, a żadne ze stron nie była w stanie kwestionować tych ustaleń dokonanych przez biegłych w zakresie medycyny.

Związkiem przyczynowym było w danej sprawie zachowanie operatora koparki, który umożliwił przebywanie poszkodowanego w pobliżu wykonanej pracy.

Związek przyczynowy między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a szkodą określaną jest mianem przyczynowości adekwatnej. W celu jego ustalenia postuluje się przeprowadzenie dwustopniowego testu. Po pierwsze, należy sprawdzić, czy zdarzenie rozważane jako przyczyna szkody jest powiązane ze szkodą związkiem opartym na warunku koniecznym. Związek ten wyraża się w tym, że bez danego zdarzenia szkoda w ogóle nie wystąpiłaby. Pozytywny wynik tego testu umożliwia przeprowadzenie kolejnej jego części, a mianowicie zbadanie, czy szkoda jest normalnym następstwem określonego zdarzenia. Dane zdarzenie jest natomiast normalnym skutkiem innego zdarzenia, jeśli to ostatnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia tego pierwszego. Normalny charakter następstw ustala się, w zależności od okoliczności, zgodnie z zasadą doświadczenia życiowego albo prawami danej dyscypliny naukowej. Adekwatnym związkiem przyczynowym objęte są nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne stosownie do wskazanych założeń.

Zasada pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich szkód wynika z art. 361 § 2 k.c., a do majątkowych szkód na osobie wynikających z deliktów została powtórzona w art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Odszkodowanie z § 1 art. 444 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Chodzi tu zatem o koszty leczenia, specjalnego odżywiania, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty zabiegów rehabilitacyjnych itp. Stąd konieczność pełnej rekompensaty zgłoszonych przez powoda żądań, zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 k.c. w zakresie oczywiście przez niego wykazanych w świetle art. 6 k.c.



Kwota żądania została przez powoda wykazana w pełnym zakresie. Powód poniósł koszty leczenia w następstwie zaistniałego wypadku w łącznej wysokości 8.004,86 zł, na którą składają się koszty usług szpitalnych świadczonych przez (...) Sp. z o. o. w kwocie 7.694,00 zł oraz 310,86 zł z tytułu zakupu leków i materiałów opatrunkowych. W takich okolicznościach roszczenie z tytułu odszkodowania zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W oparciu o powyższe Sąd w pkt. 1 wyroku zasądził od pozwanej J. I. kwotę 30.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 8.004,86 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd przyjął, że pozwana J. I. została poinformowana prawidłowo o roszczeniu powoda w toku postępowania likwidacyjnego i również ją obejmował termin na zaspokojenie roszczenia powoda.

Ustawowy obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie dotyczy wyłącznie długu pieniężnego, a więc takiej sytuacji, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna. Dodatkowo fakt „zgłoszenia” lub „niezgłoszenia” roszczenia o odsetki za opóźnienie nie ma wpływu na jego powstanie, gdyż o tym, że wierzycielowi należą się odsetki, przesądza sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia głównego – wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2005 roku, (I CK 110/05, LEX nr 359467).

W pkt. 2 powództwo w pozostałej części co do kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia zostało oddalone wobec pozwanej J. I..

Przechodząc do żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela należy ponownie zaznaczyć, że pozwana (...) S.A. skutecznie uwolniła się w danej sprawie od odpowiedzialności wobec naruszenia zasad BHP przez pracownika ubezpieczonej. Zaznaczyć jednak należy, że odpowiedzialność w danym przypadku kształtowała się na zasadzie ryzyka, a nie jak twierdzi ubezpieczyciel na zasadzie winy.

(...) S.A. w ogólnych warunkach zaznaczyło, że nie odpowiada za szkody jeżeli ubezpieczony lub osoby, którymi się posługuje nie posiadały wymaganych przepisami prawa odpowiednich uprawnień do wykonywania określonego rodzaju działalności (czynności), chyba że brak uprawnień nie miał wpływu na powstanie szkody (§9 ust. 1 pkt 2 OWU). W takich okolicznościach, wobec zaistnienia opisanej przesłanki odpowiedzialność zaspokojenia roszczenia powoda spoczywała w całości na pozwanej J. I..

W pkt. 3 oddalono powództwo w stosunku do pozwanej (...) S.A. w całości.

O kosztach Sąd orzekł w pkt. 4 na podstawie art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 88.004,86 zł, uwzględniając zasądzenie na rzecz powoda kwoty w łącznej wysokości tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania 38.004,86 zł, należało przyjąć, że wygrał on sprawę w 43% (38.004,86 zł : 88.004,86 zł). Kosztami postępowania w 43% obciążono pozwaną J. I., odstępując jednocześnie od obciążenia powoda pozostałymi kosztami postępowania biorąc pod uwagę jego aktualną sytuację majątkową i pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

SSO Hanna Ratajczak